

Ocena Kodeksu zobowiązań w artykułach publikowanych na łamach „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego” w latach 1934–1939

Wprowadzenie

Prace nad kodyfikacją prawa zobowiązań cieszyły się ze zrozumiałych względów olbrzymim zainteresowaniem polskich czasopism prawniczych. Jednym z periodyków, na którego łamach żywo komentowana była działalność Komisji Kodyfikacyjnej, był poznański kwartalnik „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”. Pismo to zostało założone w roku 1921¹ z inicjatywy prof. Antoniego Peretiatkowicza. On też, przez cały okres przedwojennej działalności kwartalnika, pełnił funkcję jego redaktora naczelnego. Niemal wszystkie znaczące postaci polskiego międzywojennego świata prawniczego publikowały na łamach poznańskiego periodyku, a jeśli nie, to pojawiały się w nim recenzje ich prac lub wspomnienia pośmiertne im poświęcone. Tak szerokie spektrum autorów i podejmowane ważne inicjatywy wpływały na szeroki odbiór czasopisma

¹ W latach 1921–1924 oraz 1958–1959 pismo ukazywało się pod tytułem „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny”. Pod nazwą „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” było wydawane w latach 1925–1939 oraz od roku 1959 do chwili obecnej.

w kraju. W ciągu kilku lat zdystansowało ono redagowane z ciągłymi trudnościami krakowskie „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne”, a dorównało lwowskiemu „Przeglądowi Prawa i Administracji” (z którego prawdopodobnie czerpało wzorce), stając się tym samym jednym z najważniejszych naukowych czasopism prawniczych w Polsce². W naszym artykule postaramy się pokrótce przedstawić, w jaki sposób oceniane były w poznańskim piśmie efekty prac nad Kodeksem zobowiązań, wskazać przepisy cieszące się szczególnym zainteresowaniem autorów i omówić wpływ omawianych publikacji na kształt dyskursu nad prawem obligacyjnym w Polsce.

Zasady Kodeksu zobowiązań

Kodeks zobowiązań wszedł w życie na mocy rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 27 października 1933 r. z mocą obowiązującą od 1 lipca 1934 r.³ Projekt, w związku z przyspieszeniem prac, został opublikowany bez urzędowych motywów. Ciężar jego uzasadnienia wziął na siebie prof. Roman Longchamps de Bérrier, profesor lwowskiego UJK i główny referent podkomisji prawa o zobowiązaniach Komisji Kodyfikacyjnej⁴. On również jest autorem opublikowanego na łamach „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego” artykułu *Zasady Kodeksu zobowiązań*⁵.

Prof. Longchamps de Bérrier podkreśla, że kształt przyjętych w Kodeksie zobowiązań rozwiązań prawnych jest wypadkową ścierania się dwóch koncepcji: indywidualistycznej, widzącej w prawie

² S. Milewski, A. Redzik, *Themis i Pheme. Czasopiśmiennictwo prawnicze w Polsce do 1939 roku*, Warszawa 2011, s. 191.

³ L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach komisji kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000, s. 403–404.

⁴ Należy nadmienić, że publikowane przez oficjalne wydawnictwa Komisji Kodyfikacyjnej „Uzasadnienie” było pracą prywatną prof. Longchamps de Bérriera i nigdy nie było przedmiotem obrad Komisji Kodyfikacyjnej.

⁵ R. Longchamps de Bérrier, *Zasady kodeksu zobowiązań*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1934, z. 1, s. 77–93.

obligacyjnym urzeczywistnienie woli stron, i społecznej, głoszącej, że prawo zobowiązań powinno dążyć do urzeczywistnienia przedmiotowej sprawiedliwości, niezależnie od woli stron⁶. Autor uważa, że owoc prac Komisji Kodyfikacyjnej łączy w sposób harmonijny i spójny te dwa poglądy, opierając się zarówno na regułach wynikających z poszanowania autonomii stron, jak i na tych, które wynikają z potrzeb społecznych.

Do zasad prawnych wynikających z pierwszej koncepcji prof. Longchamps de Brier zalicza regułę bezpieczeństwa obrotu i regułę ochrony zaufania w obrocie. Zdaniem autora bezpieczeństwo przy zawieraniu umów zostało zagwarantowane w sposób bardzo szeroki i dokładny. Podkreśla on, że Kodeks Napoleona nie zawierał w tej materii żadnych postanowień. Profesor wskazuje również, że Kodeks zobowiązań przykładą wielką wagę do tego, aby zapewnić wierzycielowi uzyskanie „zaspokojenia” w tej czy innej postaci, a zarazem dojście do tego „zaspokojenia” przyspieszyć i ułatwić⁷. W dalszej części tekstu autor omawia przepisy dotyczące skutków niewykonania zobowiązań. Podkreśla, że realizacji żądań wierzyciela służą m.in. regulacje wprowadzające solidarną odpowiedzialność dłużników (art. 12, 426, 511, 533, 636). Prof. Longchamps de Brier wskazuje, że niezwykle istotne dla *creditora* są przepisy chroniące go przed skutkami czynności prawnych dłużnika, takie jak art. 188, 288 § 2, 290, 399, 476. Autor omawia także przypadki przyjęcia przez Kodeks zobowiązań za Kodeksem Napoleona wymogu pisma *ad probationem*.

Drugą zasadą fundamentalną, zdaniem zwolenników koncepcji indywidualistycznej, jest reguła ochrony zaufania w obrocie. Twórca artykułu omawia nowe rozwiązania odnoszące się do problematyki wpływu błędu i pokrzywdzenia na skutki prawne oświadczenia woli, ochrony osoby zawierającej umowę pełnomocnictwa i zlecenia, skuteczności zapłaty dokonanej do rąk osoby nieuprawnionej do odbioru, odszkodowania w razie niedojścia umowy do skutku i wreszcie ochrony osób trzecich.

⁶ L. Górnicki, op. cit., s. 412.

⁷ R. Longchamps de Brier, op. cit., s. 78.

Twórca artykułu wymienia też trzy zasady Kodeksu zobowiązań, których korzenie tkwią w społecznej koncepcji prawa obligacyjnego. Pierwszą jest reguła uczciwości w obrocie. W celu jej realizacji Kodeks zobowiązań wyznacza granice wolności umów w ramach art. 49, 55, 56. W tym akcie normatywnym odnaleźć możemy też wskazówki, jak interpretować oświadczenie woli. Zawiera on także, wzorem Kodeksu Napoleona i niemieckiego kodeksu cywilnego (BGB), ogólną normę, że strony winny wykonywać zobowiązania zgodnie z ich treścią w sposób odpowiadający wymaganiom dobrej wiary i zwyczajom uczciwego obrotu (art. 189). Porusza wreszcie prof. Longchamps de Bérrier fundamentalną sprawę wpływu zmian stosunków na zobowiązania, podkreślając, że polski Kodeks zobowiązań reguluje to zagadnienie w sposób niezwykle nowatorski (szczególnie dużo uwagi poświęca autor art. 269). Omawiając zasadę uczciwości w obrocie, profesor zwraca uwagę na mnogość przepisów Kodeksu zobowiązań odnoszących się do ustawowej lub sądowej możliwości modyfikowania zobowiązań.

Następnie twórca artykułu przechodzi w swojej pracy do występującego w Kodeksie zobowiązań zjawiska uspołecznienia niektórych umów. Postulaty socjalne znalazły wyraz m.in. w przepisach regulujących kwestie umowy o pracę, umowy najmu i dzierżawy oraz umowy o dożywocie.

W końcowej części artykułu prof. Longchamps de Bérrier podkreśla, że – zgodnie z duchem społecznej koncepcji prawa obligacyjnego – Kodeks zobowiązań w sposób rozbudowany i nowatorski reguluje problematykę ochrony interesów pokrzywdzonego. Szeroko rozbudowane są w nim podstawy obowiązku odszkodowania. Co do samego odszkodowania autor wyraża opinię, że z jednej strony dążeniem kodeksu jest, aby naprawienie szkody było jak najpełniejsze, zaś z drugiej strony, aby nie stało się krzywdą dla osoby odpowiedzialnej lub nieusprawiedliwioną korzyścią dla osoby poszkodowanej⁸. Podkreśla także mnogość przepisów dotyczących obowiązku zwrotu niesłusznego wzbogacenia.

⁸ Ibidem, s. 92.

Z artykułu prof. Longchamps de Bériera wyłania się jednoznacznie pozytywny obraz Kodeksu zobowiązań. Autor akcentuje nowatorstwo tego aktu normatywnego i zalety harmonijnego kompromisu między indywidualistyczną a społeczną wizją prawa obligacyjnego.

Określenie świadczenia przez osobę trzecią w Kodeksie zobowiązań

Na łamach „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego” nie sposób odnaleźć negatywną ocenę całego Kodeksu zobowiązań. Nie brak jednakże krytycznych uwag pod adresem poszczególnych przepisów. Przykładem takiego sceptycznego tonu jest opublikowany w drugiej połowie roku 1936 artykuł autorstwa prof. Ohanowicza, zatytułowany *Określenie świadczenia przez osobę trzecią w kodeksie zobowiązań*⁹. Autor porównuje w nim rozwiązania niemieckie z regulacjami wprowadzonymi przez polskiego prawodawcę (dokładnie §§ 317–319 BGB z art. 59 i 297 k.z.). Analiza wypada niekorzystnie dla nowo przyjętych regulacji. Prof. Ohanowicz zarzuca prawodawcy złą redakcję przepisów, która może powodować poważne wątpliwości interpretacyjne. Bowiem umieszczenie art. 59¹⁰ wśród postanowień ogólnych, a art. 297¹¹ wśród szczegółowych przepisów o sprzedaży zdaje się sugerować, że mają się one jak reguła do wyjątku. Przy założeniu takiej wykładni sąd może ustalić cenę w imieniu osoby trzeciej, wyznaczoną w tym celu przez strony, jedynie w razie umowy sprzedaży. Autor uznaje jednak, że

⁹ A. Ohanowicz, *Określenie świadczenia przez osobę trzecią w kodeksie zobowiązań*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1936, z. 3, s. 189–192.

¹⁰ Art. 59 § 1. Strony mogą postanowić, że świadczenie określi osoba trzecia.

§ 2. Umowa taka staje się bezskuteczna, jeżeli osoba trzecia określenia odmawia albo go nie dokona w ciągu terminu, przez strony oznaczonego, albo jeżeli określi świadczenie w sposób oczywiście krzywdzący jedną ze stron.

¹¹ Art. 297. Jeżeli określenie ceny pozostawiono słusznemu uznaniu jednej ze stron lub osoby trzeciej, w razie sporu sąd cenę ustali.

takie rozumienie przepisów byłoby niezgodne z przeznaczeniem instytucji określenia świadczenia przez osobę trzecią według słusznego osądu¹². Jeśli bowiem strony podają obiektywne kryterium, według którego ma być określone świadczenie, to równie dobrze może uczynić to sąd. Prof. Ohanowicz krytykuje także przepis art. 59 § 2. Autor sugeruje, że bardziej trafne było rozwiązanie niemieckie. BGB dopuszczało zaczepienie przedsięwziętego oznaczenia jedynie w razie błędu, groźby lub podstępного wprowadzenia w błąd (§ 319 BGB). Nowa regulacja doprowadzi, zdaniem prof. Ohanowicza, do pomnożenia liczby procesów i znacząco obniży praktyczne zastosowanie klauzuli o dowolności określenia świadczenia przez osobę trzecią. Autor zwraca też uwagę na fakt, że Kodeks zobowiązań nie wprowadza domniemania słuszności (jak to czynił kodeks niemiecki) ani dowolności oświadczenia składanego przez osobę trzecią, co prowadzić będzie do sytuacji, w której podczas procesów sąd za każdym razem będzie zmuszony do badania woli stron.

Problem posiłkowości (subsidiarności) poręki w polskim Kodeksie zobowiązań

Niezwykle interesujący jest artykuł *Problem posiłkowości (subsidiarności) poręki w polskim Kodeksie zobowiązań*¹³, którego twórcą był prof. Marcei Chłamtacz. Autor stawia tezę, że idea subsidiarności poręki nie została w nowych regulacjach wyrażona. Analizie poddaje on art. 633 k.z. Uważa, że obowiązek niezwłocznego powia-

¹² BGB i Kodeks zobowiązań wyróżniały dwa rodzaje określeń świadczenia przez osobę trzecią: określenie wedle słusznego osądu i określenie dowolne. W przypadku określenia według słusznego osądu określający był związany przez obiektywne kryteria, zaś w sytuacji określenia dowolnego wszystko zależało od jego swobodnego uznania.

¹³ M. Chłamtacz, *Problem posiłkowości (subsidiarności) poręki w polskim kodeksie zobowiązań*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1937, z. 1, s. 1–13. Artykuł ten był częścią głośniejszej w środowisku prawniczym polemiki pomiędzy prof. Chłamtaczem a prof. Longchampsem de Bériere, który uznawał, że zasada posiłkowości poręki została w Kodeksie zobowiązań urzeczywistniona.

domienia poręczyciela (art. 633 § 1) nie jest wyrazem posiłkowości poręki, ale nakreśla jedynie szczególny obowiązek staranności wierzyciela, sankcjonowany przez art. 633 § 3. Prof. Chłamtacz zarzuca też nowym regulacjom, że nie uchylają groźby procesu przeciw ręczycielowi (a właśnie taką sankcję wymierzoną w niestaranego wierzyciela przewidywał austriacki kodeks cywilny – ABGB, którego przepisy ocenia prof. Chłamtacz pozytywnie). Za wyraz posiłkowości nie uznaje autor tygodniowego terminu, jaki przysługuje poręczycielowi na wykonanie świadczenia (art. 633 § 2). Jego zdaniem jest to dla poręczyciela jedynie pewne udogodnienie. Ostrej krytyce poddaje też przepis art. 633 § 3. Uważa, że jest on dla wierzyciela krzywdzący i godzi w bezpieczeństwo kredytowe.

Wpływ zmiany stosunków na zobowiązania umowne według Kodeksu zobowiązań na tle kodeksu cywilnego niemieckiego i austriackiego

W tym samym zeszycie „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego” Kazimierz Danek, adwokat z Tarnowskich Gór, omawia kwestię wpływu zmiany stosunków na zobowiązania umowne w Kodeksie zobowiązań na tle kodeksu cywilnego niemieckiego i austriackiego¹⁴. Autor zwraca uwagę, że przepisów bezwzględnie wiążących, których umową zmieniać nie można, jest w Kodeksie zobowiązań znacznie więcej niż w ustawodawstwach dzielnicowych. Podkreśla nowatorstwo umieszczenia tego typu przepisów również w części ogólnej kodeksu. Jednakże tym, co odróżnia kodeks od BGB i ABGB, jest narzucenie przepisów bezwzględnie obowiązujących nie z góry od początku istnienia stosunku prawnego, lecz później w razie zmiany stosunków (np. społeczno-

¹⁴ K. Danek, *Wpływ zmiany stosunków na zobowiązania umowne według Kodeksu zobowiązań na tle kodeksu cywilnego niemieckiego i austriackiego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1937, z. 1, s. 14-29.

-gospodarczych)¹⁵. Autor poddaje analizie rozwiązanie Kodeksu zobowiązań w tym zakresie, dochodząc do wniosku, że w myśl tego aktu normatywnego zmiana stosunków może mieć czworaki wpływ na zobowiązania: doprowadzić może do sądowego przesunięcia terminu świadczenia na okres wcześniejszy (twórca artykułu podkreśla znaczenie art. 201 k.z. – tego typu przepisów nie znaly ustawodawstwa zaborców), może mieć wpływ na rozmiar i wysokość świadczenia, stworzyć możliwość rozwiązania umowy oraz uzasadniać zmianę przedmiotu świadczenia. Adw. Danek ocenia regulacje kodeksu pozytywnie, podkreślając, że na tle ustawodawstwa zaborczego wyróżniają się one nowatorstwem.

O ochronie posesoryjnej najemcy i dzierżawcy według Kodeksu zobowiązań

Kazimierz Danek jest również autorem artykułu *O ochronie posesoryjnej najemcy i dzierżawcy według Kodeksu zobowiązań*¹⁶, który ukazał się na łamach „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego” w drugim półroczu roku 1938. Omawiany jest w nim przede wszystkim przepis art. 379 k.z. Autor krytykuje umieszczenie regulacji z zakresu prawa rzeczowego w akcie normatywnym dotyczącym prawa obligacyjnego. Podkreśla, że przepis ów nie będzie obowiązywał na terenie byłego zaboru pruskiego i austriackiego, nie zostały bowiem uchylone przepisy AGBG i BGB, zapewniające najemcy znacznie szerszy zakres ochrony. Będzie on więc stosowany jedynie w byłej Kongresówce, gdzie Kodeks Napoleona ochrony posesoryjnej najemcy i dzierżawcy w ogóle nie przewidywał. Adw. Danek sugeruje jednak, że przewidziana w kodeksie ochrona jest wciąż za wąska, często iluzoryczna i problematyczna. Wątpliwości budzić może art. 379 k.z.: „W przypadku, gdy najemca dozna przeszkody w używaniu rzeczy najętej wskutek samowol-

¹⁵ Ibidem, s. 14.

¹⁶ K. Danek, *O ochronie posesoryjnej najemcy i dzierżawcy według Kodeksu zobowiązań*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1938, z. 3, s. 276–285.

nych czynów osób trzecich, nieroszczących sobie żadnego prawa do tej rzeczy, może on, nawet nie zawiadamiając wynajmującego, wystąpić w imieniu własnym przeciwko tym osobom nie tylko o odszkodowanie, lecz również o ochronę zakłóconego lub o przywrócenie utraconego posiadania”. Można bowiem wnioskować, że najemcy nie przysługuje ochrona posesoryjna przed osobami roszczącymi sobie prawa do rzeczy. Autor uznaje, że przepis nie zapewnia też ochrony najemcy przed wynajmującym, w regulacjach jest bowiem mowa o uprawnieniach najemcy względem osób trzecich.

Umowy z niezdolnymi do działań prawnych w Kodeksie zobowiązań

Interesujących artykułów poświęconych temu zagadnieniu jest wiele. Warto przeanalizować fragment tekstu *Umowy z niezdolnymi do działań prawnych w Kodeksie zobowiązań*¹⁷ autorstwa prof. Ohanowicza. Podkreśla on, że w wyniku niedokładnej derogacji przepisów BGB dochodzić będzie do pozornej sprzeczności między art. 53 k.z. a §§ 105, 108 i 109 kodeksu cywilnego niemieckiego. Wspomniany art. 53 k.z. głosi, że umowa zawarta z osobą niezdolną do czynności prawnych nie jest automatycznie nieważna, ale staje się taka dopiero wówczas, gdy ustawowy przedstawiciel niezdolnego nie zatwierdzi jej w odpowiednim terminie, wyznaczonym mu przez drugą stronę. Paragraf 105 BGB stanowi przeciwnie – umowa z osobą niezdolną do czynności prawnych jest od początku nieważna. W wypadku zawarcia umowy z osobami o ograniczonej zdolności do czynności prawnych § 108 BGB przewiduje dwutygodniowy termin na zatwierdzenie umowy przez jej ustawowego przedstawiciela. Przepis ten wydaje się sprzeczny z Kodeksem zobowiązań, który mówi o „odpowiednim terminie”. Paragraf 109 BGB daje też stronie, która zawarła umowę z osobą o niepełnych zdolnościach

¹⁷ A. Ohanowicz, *Umowy z niezdolnymi do działań prawnych w kodeksie zobowiązań*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1937, z. 1, s. 233–241.

prawnych, możliwość odwołania swego oświadczenia jeszcze przed zatwierdzeniem umowy przez ustawowego przedstawiciela, podczas gdy Kodeks zobowiązań o takiej możliwości nie wspomina. Prof. Ohanowicz znajduje jednak wyjście z kłopotliwej sytuacji. Sugeruje, aby termin „potwierdzenie”¹⁸ interpretować rozszerzająco i rozumieć pod nim także zawarcie nowej umowy między stroną zdolną do działań prawnych a przedstawicielem niezdolnego do działań prawnych. Zdaniem autora art. 53 k.z. i § 109 BGB¹⁹ mają się do siebie jak reguła do wyjątku i dlatego nie są sprzeczne. Pierwszy z przepisów każe Ohanowicz odnosić do wszystkich zobowiązań zawartych z osobami o braku pełnej zdolności do czynności prawnych; ten drugi tylko do tych, które powstały na skutek niewiedzy strony zdolnej do czynności prawnych o ograniczonej zdolności drugiej strony. Autor nie widzi też sprzeczności między przewidzianym przez Kodeks zobowiązań „odpowiednim terminem”, który winna wyznaczyć strona zdolna do działań prawnych ustawowemu przedstawicielowi strony niezdolnej do działań prawnych, a terminem dwutygodniowym, który przewiduje w tej sytuacji BGB. Proponuje on traktować § 108²⁰ jak przepis uzupełniający, który będzie znajdował zastosowanie jedynie wtedy, gdy strona zdolna do działań prawnych nie skonkretyzuje terminu, w którym ustawowy przedstawiciel powinien ustosunkować się do zawartej przez podopiecznego umowy.

¹⁸ Art. 53 k.z. Nie można powoływać się na brak lub ograniczenie zdolności do działań prawnych osoby, z którą umowę się zawarło. Kto taką umowę zawarł, może wyznaczyć przedstawicielowi ustawowemu niezdolnego odpowiedni termin do jej potwierdzenia; staje się wolnym po bezskutecznym upływie tego terminu.

¹⁹ § 109 BGB. Aż do zatwierdzenia umowy jest druga strona uprawniona do odwołania. Odwołanie można oświadczyć także wobec małoletniego.

Jeżeli druga strona wiedziała o małoletności, natenczas może tylko wtedy odwołać, gdy małoletni nieprawdziwie twierdził, że ma zezwolenie zastępcy; druga strona nie może odwołać także i w tym wypadku, gdy przy zawarciu umowy wiedziała o braku zezwolenia.

²⁰ § 108 BGB. Zatwierdzenie można oświadczyć tylko do upływu dwóch tygodni po otrzymaniu wezwania.

Podsumowanie

Regulacje Kodeksu zobowiązań oceniane są przez publikujących na łamach „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego” w zasadzie pozytywnie. Autorzy, zwłaszcza prof. Longchamps de Bérrier – jeden z twórców tego kodeksu – podkreślają nowatorstwo polskich rozwiązań i zwracają uwagę na zalety harmonijnego ich zdaniem kompromisu między społeczną a indywidualistyczną koncepcją prawa obligacyjnego. Adw. Danek w jednym ze swych artykułów podkreśla niezwykle nowoczesne na tle europejskim ujęcie zasady *rebus sic stantibus*. Nie brak jednakże na łamach pisma negatywnych ocen poszczególnych przepisów. Nie ma w tym nic dziwnego, bowiem najżywsze zainteresowanie prawników od zawsze wywołują regulacje o niskiej wartości oraz te, które powodują wątpliwości interpretacyjne. Niezwykle cenny materiał do rozważań stanowią publikacje prof. Ohanowicza, które wiele wносиły do dyskursu nad nowym prawem obligacyjnym. Był wreszcie poznański „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” areną zażartych polemik, które jednak zawsze były prowadzone w atmosferze wzajemnego szacunku adwersarzy. Kształt debaty toczącej się na łamach poznańskiego periodyku w latach 1934–1939 może stanowić wzór do naśladowania dla współczesnych czasopism prawniczych.